

Powiat niezwykły: Wielki Post w ludowej obrzędowości

Miesiąc marzec w tradycji chrześcijańskiej to czas żarliwej modlitwy i oczekiwania. Trwa Wielki Post – najdłuższy, bo liczący 7 tygodni, okres poprzedzający Święto Zmartwychwstania: Wielkanoc. To wyjątkowy czas, poświęcony z należytą powagą. W regionie Puszczy Białowieskiej Wielki Post trwa dłużej – podczas gdy wierni kościoła katolickiego zasiadają do świątecznego śniadania, cerkiew prawosławna pogrążona będzie w wielkopostnej zadumie.

Choć schyłek postu, zwieńczony wielkimi dniami, w świadomości wiernych jest najbardziej charakterystyczny, tak naprawdę każdy dzień Wielkiego Postu jest wyjątkowy – tradycja świecka i chrześcijańska przenikają się, nadając płynącemu czasowi podniosły, nieco magiczny charakter. W cerkwi prawosławnej Wielki Post dopiero się zaczyna, poprzedzony zabawą ostatkową (do 10 marca trwała Maslenica, ostatki po podlasku).

Wielki Post poprzedzają cztery tygodnie przygotowań duchowych. Każdy tydzień kończy niedziela posiadająca nazwę – przygotowania otwiera Niedziela Pragnienia, kolejne to Niedziele Pokory, Miłosierdzia, Sądu Ostatecznego, zwieńczone Niedzielą Przebaczenia Win, podczas której następuje symboliczne wybaczenie wzajemnych krzywd. Oczyszczeni duchowo wchodzimy w Pierwszy Dzień postu zwanego Czystym Poniedziałkiem – tradycja ludowa nakazywała dzień ten rozpocząć od solidnej kąpieli, a następnie dokładnego posprzątania mieszkania. Zapobiegliwe gospodynie zadbały nie tylko aspekt fizyczny oczyszczenia domu ale też „duchowy” – wierzone, że para unosząca się z gorącej wody z dodatkiem octu skutecznie odstraszy złe duchy.

Kalendarz Wielkiego Postu wypełnia wiele symbolicznych dni. Szczególne znaczenia ma trzecia niedziela postu tzw. *Krestopokłonnaja*, rozpoczynająca Tydzień Oddawania Czci Krzyżowi – w sobotę poprzedzającą święto w domach pieczono ciasteczka w formie krzyżyków z rodzynekami w środku w miejscu gwoździ. Z kolei 7 kwietnia podczas święta Zwiastowania Najświętszej Bogurodzicy (w kościele katolickim wypadającego 25 marca – świętowane tego dnia od III w.) zajadano się wypiekami w kształcie skowronków. Podlaska tradycja nadała uroczemu skowronkowi rolę opiekuna pól. Zwyczaj pieczenia ciastek stanowił i stanowi nadal jedną z wielu magicznych wielkopostnych praktyk – do dziś pieczone są „busłowe łapy” (bocianie). Dawniej wypiekane na czas przylotów bocianów, dziś – dla zabawy.

Wielki Post, choć o bogatej obrzędowości, jest przede wszystkim czasem pokory, wyciszenia i wyrzeczeń dotyczących sposobu postępowania i stylu życia. W tym czasie w postne poniedziałki, środy i piątki nie można było jeść ciepłych posiłków, zakazane w ogóle były nabiał, mięso, ryby i tłuszcze zwierzęce. Na talerzach królowały więc potrawy z kapusty, ziemniaków i grzybów oraz bliny mąki gryczanej. Wielki Post odnosił się nie tylko do zakazu spożycia produktów odzwierzęcych – po dziś dzień niektóre z gospodyń wieszają „postne” firanki (znikają te ładne i kolorowe) a z kredensu wyciągają stare, obtłuczone naczynia. Ponadto nie można śpiewać, głośno się śmiać czy brylować na parkietach. Esencją Wielkiego Postu jest przede wszystkim duchowość i moralna asceza wyrażona w modlitwie. Jedną z nich, szczególnie wzruszającą jest długi „Kanon pokutny św. Andrzeja z Krety”, jego czytaniu odbywającym się w pierwszym i piątym tygodniu Wielkiego Postu towarzyszy 240 pokłonów. W wielkopostnym okresie nabożeństwa tracą teatralną oprawę, więcej jest czytań niż chóralnych śpiewów, a wnętrza cerkwi są przyciemnione. Niemniej doniosłość liturgii sprzyja aurze niezwykłości, oddziaływującej na duszę człowieka. Modlitwy skłaniające do refleksji, służą samodoskonaleniu, prowadzą do wykrzesania w sobie isierki miłości. Surowa aura Wielkiego Postu tylko wzmacnia te uczucia.

Katarzyna Miszczuk